

Dr inż. arch. Krzysztof Wielgus,
Politechnika Krakowska,
Instytut Architektury Krajobrazu,
Zakład Krajobrazu Otwartego i Budowli Inżynierskich;
Członek Rady Muzeum Armii Krajowej.

**Opinia dotycząca rewaloryzacji i adaptacji budynku dawnego zespołu
aprowizacyjnego Twierdzy Kraków dla potrzeb Muzeum Armii Krajowej
im gen. Emila Fieldorfa - „Nila” w Krakowie.**

Opinię niniejszą sporządzono dla:

- Przewodniczącego Rady Muzeum Armii Krajowej, Przewodniczącego Sejmiku Województwa Małopolskiego, **Pana Kazimierza Barczyka;**
- Przewodniczącego Fundacji Muzeum Historii Armii Krajowej, **Pana ppłk. Kazimierza Kemmera;**
- Dyrektora Muzeum Armii Krajowej, **Pana Adama Rapalskiego.**

Opinie sporządzono w lipcu 2011 r, w finalnym okresie budowy (przebudowy, rewaloryzacji i adaptacji) budynku, przed rozpoczęciem urządzania ekspozycji.

Opinia niniejsza opracowana została zgodnie z wiedzą i kompetencjami autora w zakresie badań, projektowania konserwatorskiego oraz adaptacji zabytków inżynierii i techniki, w tym architektury obronnej.

Opinie przygotowano w celu właściwego określenia wartości merytorycznej i znaczenia wykonanej pracy na tle aktualnych, polskich i europejskich kierunków w dziedzinie ochrony i adaptacji opisanej kategorii zabytków.

Wstęp.

Wskazanie doniosłości momentu, w którym powstaje niniejsze opracowanie jest obowiązkiem autora, jako naukowca i powinnością, jako obywatela. Zbliża się oto do końca dwuletni cykl prac budowlanych krakowskiego Muzeum Armii Krajowej jednego

z najtrudniejszych i najbardziej awangardowych w swojej klasie zamierzeń konserwatorskich w kraju. Równocześnie następuje chwila realizacji wielu ważnych i pionierskich projektów dotyczących zabytków inżynierii i fortyfikacji, zarówno w kraju (m.in. twierdze: Zamość, Przemyśl, Kostrzyn, Rejon Umocniony Hel) jak i w całej w okresie międzywojennym Europie (m.in. twierdza Amsterdam, fortyfikacje Nowej Holenderskiej Linii Wodnej, fortyfikacje na dawnym froncie austriacko-włoskim w Dolomitach, twierdze Werona i Wenecja). Powstaje oto swoisty, wyrazisty rynek turystyki kulturowej, w tym wypadku industrialnej i militarnej. Kto pierwszy opanuje całokształt sieci adaptowanych zabytków tej kategorii, ma szansę na opanowanie niszwego, a jednak znaczącego, gdyż nowego sektora turystyki. Wplecenie w to krakowskiego muzeum z jego ponadczasowym i wyjątkowym przesłaniem pozwoli na zapewnienie mu pozycji „*Primus inter pares*” pomiędzy wiodącymi, przywróconymi do życia zabytkami inżynierii i fortyfikacji. Należy więc wskazać właściwy, holistyczny kierunek budowania i promocji krakowskiej placówki – jako koniunkcji trzech aspektów jej unikatowości:

- **jako muzeum, prezentującego wyjątkowy, fundamentalny okres dziejów Polski, Europy i świata, będący jednym z kluczy polskiej tożsamości;**
- **jako zabytku inżynierii i logistyki wojskowej z okresu I wojny światowej, nazywanej „matrycą współczesności”;**
- **jako dzieła polskiej architektury, doktryny i sztuki konserwatorskiej XX i XXI wieku jako znaku i precedensu.**

Wymienione aspekty wymagają rozwinięcia.

1. Unikatowość muzeum.

Unikatowość muzeum to ukazanie w oparciu o wyjątkowy zbiór autentyków, wspartych scenografią i środkami multimedialnymi, największych na świecie sil zbrojnych, będących zbrojnym ramieniem podziemnego państwa.

Zasadniczym zadaniem ekspozycji ma być ukazanie życia narodu, kontynuującego byt państwowy i walczącego w największej z wyobraźalnych opresji – okupacji hitlerowskiej i sowieckiej, jako fenomenu na skalę światową. Misja ta jest atrybutem unikatowości i równocześnie uniwersalności przekazu Muzeum Armii Krajowej w aspekcie nowoczesnie pojętej turystyki kulturowej Krakowa i Małopolski.

Wyjątkowość muzeum osadza się też w jego genezie. Nie jest to nowy projekt, zrodzony w realiach wolnej Polski, w oparciu o szybko sformułowane postulaty polityków i historyków. Inicjatorami powstania muzeum byli i są, bowiem sami kombatanci Armii

Krajowej, zaś ich koncepcja rodziła się jeszcze w realiach odwojowywania i poszerzania strefy pamięci w schyłkowym okresie PRL.

Unikatowość muzeum to także jego bogate zbiory: dokumentów, zdjęć, ale także broni i ekwipunku. Nie grozi, więc mu rola „wirtualnego muzeum idei”; istnieje silna i wyrazista osnowa ekspozycji, potencjał autentyczności eksponatów

Założeniem metodycznym muzeum jest uniwersalizacja i komunikatywność form przekazu treści; tworzenie nowych punktów identyfikacji i dróg odniesień, pozwalających na odnajdywanie przez zwiedzających ich własnych powiązań i skojarzeń z epoką, historią i spuścizną AK oraz Polskiego Państwa Podziemnego. W odniesieniu do zwiedzających spoza naszego kraju istotne jest ukazanie Armii Krajowej jako nieznanego „piątego sojusznika” mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, sojusznika odgrywającego niebagatelna a czasem decydującą rolę, m.in. w dziedzinie wywiadu, desygnującego wysiłek militarny mocarstw a w konsekwencji nawet - kształt stosunków politycznych w wojennej i powojennej Europie. Powiadomienie wolnego świata o zagładzie Żydów, odkrycie, opracowanie i przekazanie informacji o broniach nowej generacji, przygotowywanych przez III Rzeszę czy przyczynienie się do zniszczenia niemieckiego przemysłu paliwowego na Śląsku przez 15 Armie Powietrzna USAAF to tylko niektóre aspekty odwołań działalności AK do szerokiego kontekstu historii II wojny światowej. Wskazanie spuścizny Armii Krajowej – militarnej, politycznej, moralnej, literackiej; jej trwałości i siły oddziaływania, w latach oporu przeciwko komunizmowi to kolejny, uniwersalny wymiar muzeum. Posiada ono własną, suwerenną i niepowtarzalną linię przekazu, nie dublującą się ani z Muzeum Powstania Warszawskiego, ani Muzeum Wojska Polskiego, ani Muzeum II Wojny Światowej, ani Muzeum Historii Polski, ani Muzeum Lotnictwa Polskiego. Muzeum Armii Krajowej stojąc jakby na przecięciu narracji tych i wielu innych placówek, koncentruje się i sublimuje ich wyjątkową treść w aspekcie Armii Polskiego Państwa Podziemnego.

To właśnie streszcza uniwersalność, reprezentatywność i równocześnie unikatowość krakowskiego projektu muzeum.

2. Unikatowość miejsca – unikatowość zabytku.

Muzeum Armii Krajowej zajmuje obiekt o wielkim znaczeniu historycznym. Jest to budynek koszarowo-magazynowy, należący do zespołu zaopatrzenia największej twierdzy dawnej monarchii austro-węgierskiej, Twierdzy Kraków. U progu I wojny światowej był to równocześnie największy w monarchii zespół nowoczesnego przygotowywania i przechowywania żywności, zgodny z najnowszymi ówczesnymi osiągnięciami technologii

aprowizacji wojskowej. Łącznie z podziemiami nienależącymi obecnie do Muzeum AK, jest to dotąd największa, znana, podziemna, historyczna budowla Krakowa, będąca w istocie olbrzymim, chłodzonym i klimatyzowanym magazynem izotermicznym, powstałym w realiach „wieku pary i elektryczności”. Jest to równocześnie zabytek industrialny i militarny. Powstały na potrzeby państwa zaborczego, nigdy jednak nie służył celom skierowanym dosłownie przeciwko narodowi polskiemu, pełnił wyłącznie wojskowe funkcje logistyczne; posiada zaś bardzo istotne wątki polskie. W budowie i wyposażeniu zespołu brało udział wielu polskich inżynierów i budowniczych, m.in. wyposażenie wielkiej, nowoczesnej piekarni systemu „Dania” instalował w roku 1914 inż. Jan Guńkiewicz. Nie minęły 4 lata, a dawne *k.uk. Verpflegsmagazin* stały się, obok koszar przy Kalwaryjskiej, Odwachu i lotniska na Rakowicach – miejscem najwcześniejszego w Krakowie przejęcia władzy przez rodzące się polskie siły zbrojne. Zanim 31 października 1918 r. przejęła w Krakowie władze Polska Komisja Likwidacyjna, oficerowie austro-węgierscy narodowości polskiej, m. in. ppor. Zastawniak, nie dopuścili do wywiezienia zgromadzonych tu ogromnych zapasów żywności (było to dzieło austriackiego nadintendenta II klasy, Josefa von Vessely’ego, znanego z uczciwości i zaradności, choć zdecydowanie niesprzyjającego Polakom). Przejęty przez Polaków „spichlerz Krakowa”, w istocie pozwolił na wsparcie wyżywienia miasta w najtrudniejszym okresie pierwszych tygodni niepodległości, niedopuszczenie do chaosu i rozruchów głodowych. Zespół, w okresie międzywojennym, pełnił nadal funkcje zaopatrzeniowe, służąc Wojsku Polskiemu. W okresie okupacji Armia Krajowa kilkakrotnie przeprowadzała tu akcje zdobywania wyposażenia niemieckiego; przy jednej z nich poległ młody żołnierz AK.

Zespół apro wizacyjny twierdzy, do którego należy budynek Muzeum Armii Krajowej, w swej finalnej postaci zaistniał w momencie rozszerzenia fortyfikacji rdzenia w latach 1887-88, w miejscu kurtyn III-IV i IV-V, wchłaniając dawny Bastion IV.

Zespół magazynów żywnościowych wraz z sąsiadującym zespołem cekhauzu (warsztatów i magazynów artyleryjskich) oraz monumentalną zabudową wzdłuż ulicy Rakowickiej stanowi dotąd jeden z najlepszych dowodów, jak dużą skalę i jak wysoki standard architektoniczny oraz techniczny reprezentowały budowle zaplecza dawnej Twierdzy Kraków.

3. Unikatowość dzieła rewaloryzacji i adaptacji.

Projekt mgr inż. arch. Ryszarda Jurkowskiego, zrealizowany w zakresie architektonicznym i budowlanym, i oddawany dnia 1 sierpnia 2011 r., jest jednym

z kilkudziesięciu realizowanych w ostatnich latach, wiodących dzieł adaptacji historycznych budowli inżynieryjnych. Osobliwym faktem jest mała świadomość społeczna w kraju tego awangardowego kierunku rewitalizacji i rewaloryzacji zabytków dziedzictwa militarnego i przemysłowego. Z jednej strony, głównie dzięki projektom samorządowym, dofinansowanym z funduszy unijnych ziszcza się w Polsce profetyczne, wyrażone ponad 40 lat temu twierdzenie ś.p. Profesora Janusza Bogdanowskiego iż: **„Polska jest naturalnym, jedynym na świecie, przeglądowym muzeum fortyfikacji i, jako taka, powinna stać się potęgą w dziedzinie turystyki poznawczej”**. Z drugiej – słaba wymiana doświadczeń, owych bezcennych „dobrych praktyk” ogranicza skuteczność wspólnego działania, odzyskiwania dla celów społecznych i publicznego dobra – terenów i obiektów, służących niegdyś celom militarnym, przemysłowym, komunikacyjnym itp. Ciągłe, w praktyce zwycięża prymat „utilizacji”, nie zaś ochrony, rewaloryzacji rewitalizacji takich terenów i obiektów. Proceder ten można nazwać współczesną, wewnętrzną kolonizacją naszego kraju, polegającej na uwłaszczaniu się, po najmniejszej linii oporu, na opuszczonych, pozornie niepotrzebnych i bezwartościowych zespołach powojkowych i poprzemysłowych. Są to największe zasoby przestrzeni do odzyskania; przestrzeń zaś jest dobrem ograniczonym; jej zasoby nie są niewyczerpalne, zaś odnawialność – wysoce problematyczna i ograniczona do dość wyjątkowych przypadków, takich właśnie jak dawne tereny postmilitarne i postindustrialne.

Różnica w ich traktowaniu: jako wartości lub jako kłopotliwego mienia upadłościowego po poprzednich systemach, jest miarą dojrzałości i świadomości – samorządów, właścicieli i projektantów. W takim kontekście adaptacja krakowskiego, fortecznego budynku aprowizacyjnego dla potrzeb Muzeum Armii Krajowej jawi się jako dzieło pionierskie, awangardowe, stanowiące wzmocnienie kapitału dobrych praktyk, odwracających niekorzystny, komercyjno-utilityzacyjny kierunek przejmowania dawnych terenów i budowli militarnych i przemysłowych.

Nie jest to jedyny obiekt forteczny ani przemysłowy, odnawiany w Polsce. Jak wspomniano we wstępie, od kilku lat następuje fala wzrostu zainteresowania takimi obiektami. Przykładem mogą być inicjatywy samorządów na Dolnym Śląsku i na Opolszczyźnie, czego owocami jest udostępnienie turystyczne i ochrona, w postaci parków kulturowych, twierdz Srebrna Góra, Kłodzko oraz Nysa. W ostatnim przypadku – Parku Przyrodniczo-Kulturowego Twierdzy Nysa, w oparciu o środki ZPORR, odrestaurowano Bastion Św. Jadwigi i Fort II „Wodny” (projekt mgr inż. arch. Maciej Małachowicz). Ten bardzo ciekawy przykład opiera się jednak na aplikacji współczesnych funkcji do istniejących kubatur i powierzchni ziemnych; z punktu widzenia ochrony zabytku i charakteru funkcji

wszelkie zmiany, a więc rozszerzenia jego zakresu były tu niewskazane. Również aplikacyjny charakter ma odnowa wielkiego Fortu „Grodzisko” w Gdańsku, w ramach Parku Kulturowego Fortyfikacji Miejskich „Grodzisko”. Inwestycja miejska, realizowana częściowo z funduszy RPO, częściowo z funduszy Miasta Gdańska, rozleglejsza powierzchniowo niż Muzeum Armii Krajowej w Krakowie, polega na implantacji nowych, nieraz bardzo nowoczesnych funkcji (np. projekt edukacyjny „Hewelianum”) do istniejących kubatur. Najbardziej zaawansowany projekt interaktywnej przestrzeni edukacyjnej zawiera się w kaponierze północnego frontu fortyfikacji – budowli kubaturowo mniejszej niż budynek Muzeum AK. Gdański przykład wskazuje na konieczność działania integralnego; projekt obejmuje 20 ha różnorodnych powierzchni zielonych dawnego fortu. Przykłady wprowadzania funkcji do istniejących, nieraz dzielonych wtórnie kubatur można mnożyć; są to adaptowany na hotel Fort IV w Toruniu, podobnie adaptowany Fort 45 „Marszowiec” w Krakowie, adaptowane dla celów kultury, w tym cele muzealne, forty: „Anioła” w Świnoujściu, 49 „Krzesławice” w Krakowie, tutaj także Fort 49 ¼ „Grębałów” i częściowo Fort 2 „Kościuszko”. Podobnie, lecz dla celów komercyjnych, dokonano, zakończonej sukcesem, aplikacji klubu muzycznego do odrestaurowanych kazamat kaponierzy szyjowej Bastionu III „Kleparz”. Idąca dalej adaptacja, związana z powiększeniem kubatury obiektu dokonana została w ostatnich latach tylko na unikatowym, wielkim forcie pancernym 47a „Węgrze” w Krakowie i jest to próba nieudana. Bardzo dobrze przeprowadzona adaptacja fortu dla celów biurowych została w ostatniej fazie rozszerzona o przekrycie tarasu strzeleckiego – dachem, który w znacznym stopniu zmienił i zdeformował sylwetę fortu. W obiekcie koszarowo magazynowym, adaptowanym dla potrzeb Muzeum Armii Krajowej, prawie podwojono powierzchnię ekspozycyjną, przekrywając dziedziniec koszarowy przeszklonym dachem; dokonano tego jednak w sposób całkowicie niewidoczny z zewnątrz. Sylweta budynku nie została zmieniona, nowoczesny dach o awangardowej konstrukcji stalowej, został organicznie połączony z formą dachów i jest widoczny wyłącznie z wewnątrz budynku. Należy podać zbliżone rozwiązanie w holenderskim forcie Kijkduin, adaptowanym dla potrzeb akwarium morskiego. I tam nie zmieniono istotnie sylwety budowli – dach jednak, kryty blacha tytanową jest widoczny jako nowa struktura.

Krakowski projekt dotyczy budynku specjalnego, niebędącego w istocie ani obiektem obronnym, ani jedynie koszarowym. Adaptacje budowli koszarowych są znane, choćby dawne koszary Arcyksięcia Rudolfa – dziś Politechnika Krakowska czy też Koszary Franciszka Józefa przy ul. Rajskiej, dziś Wojewódzka Biblioteka Publiczna. Żadna z tych budowli nie ma jednak kondygnacji podziemnej, większej niż pozostałe piętra nadziemne.

Taka jest specyfika dzisiejszego Muzeum Armii Krajowej. Podziemna, izotermiczna kondygnacja magazynowa, zalegająca pod jego dziedzińcem stanowiła poważny problem projektowy i budowlany: naruszona konstrukcja (korozja zbrojenia), wilgoć – skutek wieloletnich zaniedbań i wadliwie działającej, nie konserwowanej izolacji, zamknięte pokrycie korkowe, nienormatywne ciągi komunikacji – to jedynie niektóre trudności, które pokonano, tworząc wielką, jednorodną, i elastyczną pod względem aranżacji przestrzeń ekspozycyjną. Także połączenie dziedzińca poprzez pogłębione otwory okienne, z korytarzami i komorami koszarowymi było odważnym, lecz dopuszczalnym konserwatorsko posunięciem pozwalającym na uzyskanie efektu swobodnego przepływu zwiedzających w miejsce labiryntowych wnętrz budowli. Z drugiej strony nie dobudowano żadnych nowych pomieszczeń ani kondygnacji; budynek zachował swą tożsamość i charakter. Jest to warte podkreślenia, gdyż obiekt jednak zasadniczo zmienia swoje przeznaczenie. Nie pozostaje w formie koszar, doraźnie adaptowanych do celów wystawienniczych; staje się dziełem organicznie przystosowanym do celów nowoczesnego muzeum. Tym samym nie ma tu bezpośrednich analogii do znakomicie adaptowanej zajezdni tramwajowej przy ul. Św. Wawrzyńca (Muzeum Inżynierii Miejskiej), czy też historycznego hangaru lotniczego z 1929 r. na Czyżynach. Tam funkcja muzealna pozostaje w ścisłym związku z pierwotnym przeznaczeniem obiektów. Występuje zjawisko bezpośredniej sukcesji funkcji: w dawnych halach zajezdni eksponuje się pojazdy, w dawnych hangarze – samoloty. Jest to bezpieczniejsza droga adaptacji. W przypadku Muzeum Armii Krajowej zadanie, ideowo i technicznie, było nieporównywalnie trudniejsze.

Mimo daleko idących zmian – zabytek potraktowano z szacunkiem, jako **kontekst**, a nie jedynie jako **pretekst** twórczości architektonicznej. Takie pretekstowe, utylitarne, subiektywistyczne bądź woluntarystyczne traktowanie tzw. „mało wartych” zabytków przemysłu czy wojskowości, jest niestety ciągle dominujące; przykładem tego może być niezrealizowany projekt przebudowy Fortu nr 31 „Św. Benedykt” w Krakowie.

W przypadku Muzeum Armii Krajowej ustrzeżono się przed przekroczeniem, wynikającej z historii budynku, właściwej mu chłonności adaptacyjnej, wykorzystując równocześnie wszystkie atuty tegoż obiektu. To właśnie pozwala określić tę adaptację jako awangardową, najlepszą w kraju, dotyczącą wojskowego obiektu specjalnego i jedną z najciekawszych w Europie – w dziedzinie wielkiego dziedzictwa „Architecturae Militaris”.

Zakończenie.

Adaptacja budynku koszarowo-magazynowego nie jest równoznaczną z adaptacją całego zespołu aprowizacyjnego ani też całej, koszarowo-zaopatrzeniowej „dzielnicy” Krakowa, znajdującej się w strategicznym, centralnym położeniu w mieście. Większość jej znajduje się w rękach prywatnych. Jednak dobry przykład utrzymanego dla celów publicznych „przyczółka”, wpis do rejestru zabytków całości terenu, ciągły dozór pracowników Muzeum AK działa pozytywnie – generująco i inspirująco na otoczenie.

Należy podkreślić, iż specyfika historycznego rozwoju Krakowa spowodowała, iż śladami przełomowych lat II rewolucji przemysłowej nie były tu wielkie zakłady produkcyjne (jak np. w Łodzi lub na Śląsku), lecz olbrzymie zespoły fortyfikacyjne, garnizonowe i komunikacyjne. Znalazły one swe poczesne miejsce w historii Wielkiej Wojny i samych początkach państwowości II Rzeczypospolitej. Jeden z najciekawszych, choć mało znanych obiektów zyskuje swe drugie życie, służąc pamięci najlepszych Synów tejże, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Symboliczna data 2014 roku – 100-lecia wybuchu Wielkiej Wojny i 70-lecia tamtego, przełomowego i tragicznego roku 1944, stanowić będzie horyzont właściwej oceny oddawanego dziś dzieła.

Być może dalekowzroczność samorządów: Województwa Małopolskiego i Miasta Krakowa, kombatanów Armii Krajowej i Dyrekcji Muzeum Armii Krajowej, zdecydowana postawa Wojewódzkiego Małopolskiego Konserwatora Zabytków – na równi z talentem laureata konkursu architektonicznego, mgr. inż. arch. Ryszarda Jurkowskiego i innych, podległych mu projektantów – znajdzie w historii Krakowa podobne miejsce jak, zachowując proporcje, utworzenie Plant, budowa Parku Bednarskiego, założenie Lasu Wolskiego, czy też awangardowe koncepcje urbanistyczne Hanny Ptaszyckiej oraz Janusza Bogdanowskiego.

Idzie, bowiem o precedens i wymiar znaku: w jednym z trudnych momentów zmagania o duszę miasta, w warunkach twardej „gry o przestrzeń”, zdecydowano się wykorzystać industrialno-militarne dziedzictwo Krakowa, zgodnie z jego rzeczywistą wartością.

Dr inż. arch. Krzysztof Wielgus, Kraków, 1 sierpnia 2011 r.

Załącznik Kalendarium budowy.

1 sierpnia 2009 roku, po uzyskaniu projektu, zapewnieniu sfinansowania przez Gminę Miejską Krakowa, Województwo Małopolskie i Unię Europejską, dopełnieniu wszelkich koniecznych procedur i uzyskaniu stosownych pozwoleń rozpoczęły się prace budowlane nad rozbudową, przebudową i modernizacją siedziby Muzeum Armii Krajowej w Krakowie.

Przygotowanie inwestycji uzyskało wysoką ocenę – 94 punktów Departamentu Funduszy Europejskich UMWM (na 100 możliwych).

Generalny Wykonawca – Chemobudowa - Kraków pod nadzorem Inżyniera Kontraktu – Probadex - Kraków i Projektanta – Biura Autorskiego AiR Jurkowsy Architekci, zgodnie z przyjętym harmonogramem kontynuowali budowę.

Niestety 23 listopada 2009 roku – na wniosek sąsiada Bosacka Development Partners Sp. z o.o. (BDP) – Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie uchylił decyzje zatwierdzające projekt i udzielające pozwolenia na budowę.

Aby uniknąć długotrwałej i niepewnej procedury odwoławczej od tego krzywdzącego lecz prawomocnego orzeczenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego, co mogło wstrzymać prace budowlane na długie miesiące, postanowiono zlecić Projektantowi wykonanie zastępczego projektu wykonawczego i wystąpić o ponowne pozwolenie na budowę.

Zaniepokojony ewentualnością możliwości katastrofy budowlanej obiektu zabytkowego – wobec poleconego przez Wojewódzki Sąd Administracyjny wstrzymania robót – Małopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków dokonał komisyjnej inspekcji na budowie, w wyniku której 8 lutego 2010 roku wydał decyzję nakazującą kontynuację prac mających na celu zabezpieczenie budowli (od piwnic aż po zadaszenie), a także wykończeniowych i elewacyjnych (zgodnie z programem konserwatorskim).

Decyzja Konserwatora dała stosowną marżę czasu na ukończenie projektu zastępczego wraz z wszystkimi koniecznymi uzgodnieniami i opiniami, by 2 kwietnia 2010 roku można było złożyć wniosek o ponowne pozwolenie na budowę.

Nowy projekt określił prace wykonane i będące jeszcze do wykonania oraz odniósł się do ww. orzeczenia WSA poprzez zmianę lokalizacji hydrantu i jednoznaczne określenie połączenia Muzeum AK z drogą publiczną.

28 kwietnia 2010 roku została wydana decyzja zatwierdzająca projekt obejmujący całość zamierzenia budowlanego i udzielająca pozwolenia na budowę; tegoż dnia została też nadana jej klauzula natychmiastowej wykonalności.

To pozwolenie na budowę, po rozpatrzeniu odwołania BDP przez Wojewodę Małopolskiego zostało decyzją z dnia 27 lipca 2010 r. uchylone i przekazane

do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji, a dnia następnego uchylono także postanowienie o nadaniu ww. pozwoleniu rygoru natychmiastowej wykonalności.

W związku z powyższym – na wniosek Muzeum Armii Krajowej – Prezydent Miasta Krakowa wydał Decyzję nr 1681/10 w dniu 9 sierpnia 2010 r. zatwierdzającą projekt budowlany obejmujący całość zamierzenia budowlanego i udzielającą Muzeum AK pozwolenia na kontynuację robót budowlanych, a dnia następnego wydał Postanowienie o nadaniu ww. decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności.

Tak więc mimo wszelkich przeciwności losu budowa nowoczesnego, godnego wyzwań XXI wieku Muzeum Armii Krajowej w Krakowie planowo postępuje, a termin ukończenia prac budowlano-montażowych – wiosną 2011 roku – nie jest zagrożony.

23 września 2010 r. – po wcześniejszym rozesłaniu zapytania ofertowego do renomowanych firm wystawienniczych, otrzymaniu ofert i wyłonieniu najkorzystniejszej z nich dla Muzeum AK – podpisano z Pracownią Projektową „Maksa” Krzysztofa Langa umowę o wykonanie koncepcji scenariusza ekspozycji, koncepcji aranżacji przestrzeni ekspozycyjnej i programu funkcjonalno-użytkowego. Wykonanie tej umowy stworzyło podstawę do ogłoszenia przetargu (w tzw. systemie zaprojektuj i wykonaj) na realizację ekspozycji stałej Muzeum AK.

14 października 2010 r. odbyła się na budowie komisja konserwatorska zakończona protokołem potwierdzającym wykonanie robót zgodnych z nakazem Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Dyrekcja Muzeum Armii Krajowej planuje zainaugurować działalność w zmodernizowanej siedzibie wystawą unikatowych pamiątek historycznych ze zbiorów Studium Polski Podziemnej w Londynie, które zostaną udostępnione Muzeum AK.

Dyrektor Muzeum AK, Adam Rapalski

Literatura (wybór)

1. W. Brzoskwina, J. Janczykowski, *Atlas Twierdzy Kraków, seria II t. 1, Zabytki fortyfikacji Twierdzy Kraków*, Kraków 1998,
2. J. Bogdanowski, *Konserwacja i kształtowanie w architekturze krajobrazu*, Kraków 1976;
3. J. Bogdanowski, *Warownie i zieleń Twierdzy Kraków*, Kraków 1979
4. J. Bogdanowski, *Krajobraz warowny XIX/XX w. Dzieje i rewaloryzacja*. Skrypt, Kraków 1993;
5. J. Bogdanowski, *Problemy rewaloryzacji fortyfikacji systemu rozproszonego z przełomu XIX i XX wieku* [w:] „Konserwatorska Teka Zamojska” , Warszawa - Zamość 1984 r.; materiały z sesji naukowej w Zamościu, w dniach 26-27 listopada 1981 r., część II.
6. J. Bogdanowski, Z. Holcer, M. Kornecki, A. Swaryczewski, *Mały słownik terminologiczny dawnej architektury obronnej w Polsce*, Kraków 1988;
7. J. Budziło, *Pozostałości twierdzy Kraków kanwą zieleni miejskiej*, [w:] „Architektura”, 1966.
8. J. Budziło, *Piękno obiektów inżynierskich w krajobrazie* [w:] „Czasopismo techniczne”, Politechnika Krakowska, 1A/1998 s.102-107.
9. A. Böhm, *Architektura krajobrazu, jej początki i rozwój* , Kraków 1994;
10. R. Coppenrath, *Adaptacja starych zespołów przemysłowych na przykładzie Iba-Emscherpark*, materiały konferencyjne Włocławek 9-10 czerwca 1994 r.
11. *Dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe a współczesne tendencje w gospodarce turystycznej*”, materiały konferencji naukowej Akademii Wychowania Fizycznego im Bronisława Czecha w Krakowie, Zeszyty Naukowe AWF Nr 88, Kraków 2002.
12. R. Iwaszkiewicz, *Zabytki techniki w dobie transformacji stosunków gospodarczych*, materiały konferencyjne Włocławek 9-10 czerwca 1994 r.
13. S. Karczmarek, *Rewitalizacja terenów poprzemysłowych. Nowy wymiar w rozwoju miast*, Łódź, 1998 r.
14. M. Łuczyńska, *Elementy naturalne środowiska* , Kraków 1992;
15. T. Sławiński, *Zabytkowe zakłady przemysłowe a planowanie przestrzenne* materiały konferencyjne Włocławek 9-10 czerwca 1994 r.

16. *Ochrona i konserwacja architektury obronnej*. Tom VI z cyklu: „Fortyfikacja” wydawanego przez Towarzystwo Przyjaciół Fortyfikacji, Warszawa 1999. W tomie m.in.: K. Wielgus, *Studium ochrony Twierdzy Przemysł*, s. 41-61.
17. *Kształtowanie krajobrazu terenów poeksploatacyjnych w górnictwie*. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Akademii Górniczo-Hutniczej im. S. Staszica w Krakowie i Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki, 10-12 grudnia 2003; w tym m.in.: K. Wielgus, J. Śródulska-Wielgus: *Zarys zasad rejestracji zintegrowanej: postaci, wartości i przemian krajobrazów inżynierskich...* S. 102-112.
18. K. Wielgus, *Ochrona i kształtowanie dzieł inżynierii w krajobrazie – zarys problematyki* [w:] „Architektura krajobrazu a planowanie przestrzenne” praca zbiorowa pod red. K. Pawłowskiej, Kraków, 2001, s. 297-315.